

Warszawa, 26 lipca 2023 r.

Prof. Łukasz Hardt  
Uniwersytet Warszawski

**Ocena pracy doktorskiej mgr Wojciecha Stęchły, pt. *Instytucjonalne uwarunkowania zaangażowania przedsiębiorstw w kształcenie uczniów szkół zawodowych w Polsce*, opracowanej pod kierunkiem dr hab. Tomasza Dołęgowskiego, prof. SGH**

Już przy pierwszym zetknięciu się z pracą zwraca uwagę jej wielowątkowość, interdyscyplinarność, ale przede wszystkim to, że jest to opracowanie liczące trzysta stron, zawierające liczne aneksy (aż dziesięć) i szeroką bibliografię. Tematem pracy jest analiza instytucjonalnych uwarunkowań zaangażowania firm w kształcenie zawodowe. Już samo to lokuje pracę z jednej strony w analizach dotyczących działania systemu edukacji, ale również rynku pracy, czy też szeroko rozumianej ekonomiki działania przedsiębiorstw. Jednocześnie jest to praca, której – jak rozumiem, pośrednim celem jest wykazanie użyteczności aparatu pojęciowego nowej ekonomii instytucjonalnej w analizowaniu tytułowego zagadnienia. Przedmiot pracy doprecyzowują sformułowane przez jej Autora hipotezy badawcze; główna teza pracy jest następująca: „Kształcenie zawodowe cechuje splot instytucji, który jest charakterystyczny dla kapitalizmu patchworkowego w Polsce” (s. 33). Widzimy więc, że praca ta dotyka również tematyki modeli kapitalizmu. Co do samej tej hipotezy, to jest ona dosyć nieprecyzyjna, żeby nie powiedzieć, że nawet nieco niezrozumiała, bo cóż to znaczy „cechuje splot instytucji”? Jak rozumiem Autorowi bardziej chodzi o to, że kształcenie zawodowe (jego formy, powszechność, itp.) *cechowane* jest *splotem instytucji*. Po sformułowaniu hipotez, Autor deklaruje, że zamierza dążyć do ich odrzucenia (s. 42). Zapomina jednak o tym, że zgodnie z hipotezą Duhema-Quine’a nie jest to łatwe, jeśli w ogóle możliwe. Zresztą te różne nadmiernie często metodologiczne passusy nie są w pracy potrzebne.

Zgadzam się z Autorem, że tematyka kształcenia zawodowego jest relatywnie rzadko poruszana w pracach z zakresu rynku pracy, może częściej jest obecna w obszarze literatury dotyczącej systemu edukacji. Już samo to powoduje, że jest to potencjalnie ważna praca naukowa. Co do zastosowanych metod badawczych, to Autor słusznie zakłada, iż ich wielość zwiększa moc wyjaśniającą badania, stąd w dysertacji opiera się na drobiazgowej analizie dokumentów, szerokim przeglądzie literatury, ale również na wynikach samodzielnie przeprowadzonych wywiadów pogłębionych (zob. np. Aneks 1). Wielość analizowanych wątków i czynników potencjalnie warunkujących zaangażowanie przedsiębiorstw w kształcenie zawodowe każe recenzentowi na wstępie postawić pytanie, czy aby Autor nie wybrał zbyt szerokiego zakresu analizy kosztem jej precyzji – piszę o tym szerzej w dalszej części opinii. Zresztą, nawet gdyby tak było, to samo to nie może być poważnym zarzutem w stosunku do Autora, bo przecież jak pisał A. Marshall w *Zasadach ekonomiki*: „[...] ale wszelkie rozszerzenie jej [ekonomii] zakresu pociąga za sobą pewną utratę jej naukowej precyzji, a o kwestii, czy strata ta jest większa od korzyści z jej szerszego horyzontu spojrzenia, nie może decydować żadna uniwersalna zasada”<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Uwaga ta została poczyniona przez A. Marshalla w załączniku C jego *Principles of Economics*.

Celem niniejszej opinii jest ocena tego, na ile dysertacja mgr W. Stęchły spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim, i czy może zostać dopuszczona do publicznej obrony. W pierwszej części recenzji podejmuję się dyskusji z Autorem i przedstawiam uwagi krytyczne. Następnie wymieniam najważniejsze osiągnięcia zrealizowanego badania, aby w kolejnym kroku przedstawić główną konkluzję opinii.

### **Dyskusja z Autorem pracy i uwagi krytyczne**

Tak jak wspominałem już wcześniej, zakres pracy jest bardzo szeroki i jej Autor analizuje wiele czynników wpływających na zaangażowanie przedsiębiorstw w kształcenie uczniów szkół zawodowych w Polsce. Przykładowo, zastanawia się nad tym, na ile poziom kapitału społecznego jest istotny dla działania systemu kształcenia zawodowego. Analiza tego (potencjalnego) czynnika wyjaśniającego jest oczywiście warta podjęcia, ale nie rozumiem, dlaczego Autor poświęca tak wiele miejsca na dosyć podstawową dyskusję tego, czym tego rodzaju kapitał jest. Pominięcie tej dyskusji w żaden sposób nie wpłynęłoby negatywnie na wartość merytoryczną pracy, a zdecydowanie zwiększyłoby jej zwięzłość i łatwość recepcji przez czytelnika. Tę samą uwagę można również sformułować w stosunku do sposobu omawiania przez Autora znaczenia charakteru kapitalizmu w Polsce, itp. Co więcej, te czynniki potencjalnie wyjaśniające kształt systemu kształcenia zawodowego w Polsce, zwłaszcza zaangażowanie w ten system przedsiębiorstw, wymagają odpowiedniej hierarchizacji, czy też – innymi słowy, bardziej precyzyjnego oszacowania znaczenia każdego z nich dla funkcjonowania systemu kształcenia zawodowego w Polsce. Tego w pracy brakuje. Ciekawy jestem opinii Autora ocenianej pracy co do tego, na ile znaczenie każdego z opisywanych w pracy potencjalnych czynników wyjaśniających działanie systemu kształcenia zawodowego można by oszacować ilościowo.

Tym co razi w pracy, to brak w wystarczającym stopniu zaprężenia teorii ekonomii (zwłaszcza podejścia neoklasycznego) do wyjaśniania podjętych w dysertacji zagadnień. W szczególności, pojęcie asymetrii informacji pojawia się w pracy raz, natomiast bezpośrednich odniesień do signallingu na rynku pracy zupełnie brakuje. Autor wydaje się też, że nie do końca rozumie metodologiczne podstawy podejścia neoklasycznego w ekonomii. Przykładowo, na stronie 10 dysertacji pisze: „W wywiadach nie napotkałem ani jednego homo economicus”. Przecież ekonomia neoklasyczna nie zakłada, że ludzie (w tym przedsiębiorcy) to zawsze homo economicus, ale analizuje ich *tak, jakby* byli ludźmi w pełni ekonomicznymi (tzw. *as-if methodology*)<sup>2</sup>.

Autor pracy – na co wskazuje już zresztą sam jej tytuł, koncentruje się na instytucjonalnych determinantach działania systemu kształcenia zawodowego. Wymienia je zresztą enumeratywnie w tabeli 30 (s. 149-154). Jednak wiele z czynników wymienionych w tej tabeli nie ma absolutnie charakteru nawet szerokokorozumianych uwarunkowań instytucjonalnych. Przecież uwarunkowaniem instytucjonalnym nie są transfery pieniężne, czy też aksjologiczne wizje przedsiębiorstwa. Zresztą, narracja w rozdziale 3.1.4., zawierającym przywołaną tabelę, urywa się – po przedstawieniu tabeli nie ma żadnego komentarza i od razu zaczyna się kolejny podrozdział.

W pracy dominuje perspektywa badawcza ekonomii instytucjonalnej. Autor wielokrotnie odwołuje się do pojęcia instytucji, i to zarówno formalnej, jak też nieformalnej. Jednocześnie

---

<sup>2</sup> Zob. np. Mäki U. (1998), 'As If', w: J.B. Davis, D.W. Hands, U. Mäki (red.), *The Handbook of Economic Methodology*, Edward Elgar, Cheltenham.

jednak brakuje w *słowniku* Autora szeregu ważkich pojęć z zakresu ekonomii instytucjonalnej, które zresztą wspomogłyby znacząco analizę przedstawioną w dysertacji. Przykładowo, w kontekście hipotezy pierwszej o niespójności instytucjonalnej aż się prosi, aby odwołać się do pojęcia nierównowagi instytucjonalnej<sup>3</sup>. Gdy zaś Autor dyskutuje znaczenie kultury, to warto było przywołać pojęcie kultury/ideologii rozumianej w kategorii współdzielonych modeli myślowych (*shared mental models*)<sup>4</sup>. Szkoda też, że Autor nie sięgnął do rozróżnienia instytucji na te *de iure* i te *de facto*<sup>5</sup>. Przykładowo, instytucje wymagające od szkół uczestnictwa pracodawców w kształceniu zawodowym mogą być uznane za *de iure* wspierające system tego rodzaju kształcenia, ale już instytucje, które nie zobowiązują przedsiębiorców do zaangażowania się w ten proces *de facto* eliminują to potencjalne wsparcie systemu (por. s. 195 pracy).

W wielu miejscach pracy daje się zauważyć podejście o charakterze normatywnym/rekomendacyjnym. Samo to nie jest oczywiście problemem, ale niestety w wielu miejscach tego rodzaju stwierdzenia nie są wystarczająco uzasadnione, np. gdy Autor pisze, że „brak zainteresowania [badaczy] kształceniem [zawodowym] to rzecz niepokojąca” (s. 30), ale dlaczego?

Poza powyższymi uwagi poniżej przedstawiam inne, już bardziej szczegółowe, zastrzeżenia (komentarze) w stosunku do omawianej pracy:

- Hipoteza trzecia (np. s. 14) odwołuje się do instytucji formalnych i nieformalnych, ale nie wymienia konkretnych z nich; powinna być sformułowana bardziej precyzyjnie.
- Autor trafnie zauważa, że system kształcenia zawodowego jest kluczowy dla każdej gospodarki (np. s. 30). Ciekawy jestem, czy obecna dyskusja o tzw. essential workers nie wzmacnia jeszcze tego spostrzeżenia.
- Na stronie 47 pracy pojawia się pojęcie logiki instytucjonalnej, ale nie zostało ono wystarczająco precyzyjnie opisane.
- Na stronie 55 podano wskaźniki kapitału społecznego. Pozytywne efekty kapitału społecznego nie są jednak jego wskaźnikami.
- Autor twierdzi, że w okresie PRL gospodarka Polski cechowała się „socjalistyczną formą fordyzmu” (s. 68). W literaturze takie ujęcie (raczej) nie występuje. Podobnie wątpliwe jest twierdzenie, że obecnie Polska wpisuje się w model określany jako „liberalny postfordyzm” (s. 70).
- W świetle dostępnej literatury i badań nie mogę absolutnie zgodzić się z twierdzeniem Autora, że „Międzynarodowe korporacje i właściciele z innych krajów (jak się okazało) nie przenoszą do Polski dobrych praktyk w zakresie stosunków pracy, a raczej wykorzystują możliwości, które wynikają z możliwości nieprzestrzegania prawa pracy, jego nieegzekwowania” (s. 71).
- Na stronie 86 znajdują się odwołania do literatury dot. modeli/wariantów kapitalizmu. Autor wskazuje na czynniki (m.in. te rodem z PRL), które utrudniają modernizację polskiej gospodarki. Szkoda, że nie zauważył chociażby książki M. Piątkowskiego, pt. *Europejski*

---

<sup>3</sup> W interesujący sposób o pojęciu tym piszą J. Wilkin, A. Kargol-Wasiluk i M. Zalesko w tekście ‘Równowaga instytucjonalna – fundament równowagi gospodarczej’ (w: *Ekonomista*, nr 6/2019).

<sup>4</sup> Denzau A., North D. (1994), ‘Shared Mental Models: Ideologies and Institutions’, *Kyklos*, vol. 47(1).

<sup>5</sup> Lewkowicz J. Metelska-Szaniawska K. (2021), ‘De Jure and De Facto Institutions: Implications for Law and Economics’, *Ekonomista*, nr 6/2021.

*lider wzrostu*, gdzie twierdzi się, że wiele z dziedzictwa PRL pozytywnie oddziałuje na szanse polskiej transformacji.

- W pracy narracja wielokrotnie się urywa, np. rozdział pierwszy kończy tabela nr 19, po której nie ma żadnego komentarza, a przecież rozdział ten powinien zostać podsumowany i powinno zostać wskazane co będzie przedmiotem kolejnego.
- Gdy Autor pisze o relacjach między przedsiębiorstwami i ich skłonności do współpracy, w kontekście osiągniętych wyników ekonomicznych (np. s. 156), to warto było się odnieść do pojęcia zewnętrznych efektów skali.
- W tabeli 34 powinny być wartości procentowe, tj. udział określonych przedsiębiorstw wśród wszystkich firm.

Chociaż przedstawione powyżej uwagi mają charakter krytyczny i wskazują na niedoskonałości ocenianej pracy, to wiele z nich ma charakter mojej dyskusji z Autorem i wskazują na to, że praca ta niesie ze sobą ważne, choć często kontrowersyjne, uproszczone i nie zawsze wystarczająco udokumentowane stwierdzenia. W dalszej części niniejszej opinii prezentuję najważniejsze według mnie osiągnięcia dysertacji mgr W. Stęchły.

### **Najważniejsze osiągnięcia ocenianej dysertacji**

Jak wspomniałem już wcześniej, w każdej pracy naukowej jej Autor staje przed wyborem – zakres czy precyzja analizy. Oceniana dysertacja cechuje się niezwykle szerokim zakresem analizy, ale często kosztem jej precyzji. W mojej ocenie to szerokie spojrzenie jest walorem tej pracy, który przeważa nad towarzyszącymi temu uproszczeniami, choć oczywiście niektóre z nich są zbyt daleko idące. Za najważniejsze osiągnięcia ocenianej dysertacji uważam:

- Wieloaspektowe opisanie determinant zaangażowania przedsiębiorstw w kształcenie uczniów szkół zawodowych w Polsce.
- Pokazanie znaczenia kształcenia zawodowego dla gospodarki, zwłaszcza jej konkurencyjności.
- Zidentyfikowanie nierównowag instytucjonalnych w systemie kształcenia zawodowego w Polsce.
- Wykazanie, że *charakter* kształcenia zawodowego w Polsce jest *pochođną* modelu kapitalizmu, który ukształtował się w Polsce po 1989 r.
- Opisanie niespójności pomiędzy regulacjami określającymi działanie systemu kształcenia zawodowego pochodzącymi z różnych polityk publicznych, zwłaszcza edukacyjnej i rynku pracy.
- Podkreślenie znaczenia kultury, w tym stereotypów dotyczących kształcenia zawodowego, w działaniu tego obszaru edukacji.
- Zastosowanie wielu metod badawczych dla rozwiązania postawionych w pracy problemów, w tym przeprowadzenie wywiadów pogłębionych.
- Pokazanie zmiany charakteru kształcenia zawodowego w Polsce w ostatnich latach.
- Dobre osadzenie prowadzonych rozważań w literaturze przedmiotu.
- Przedstawienie, w kilku miejscach dysertacji, ograniczeń przeprowadzonych badań, co świadczy o dojrzałości badawczej doktoranta.
- Wykazanie, że kształcenie zawodowe nie jest silnie ugruntowane w kulturze działania polskich przedsiębiorstw.

- Ciekawe opisanie interakcji szkół z przedsiębiorstwami w obszarze kształcenia zawodowego.
- Wykazanie użyteczności aparatu pojęciowego nowej ekonomii instytucjonalnej w badaniu działania systemu kształcenia zawodowego w Polsce.

Reasumując, przeprowadzone badania pozwoliły na weryfikację postawionych na wstępie pracy hipotez badawczych. Wyniki badania mogą też potencjalnie stanowić dobrą bazę do sformułowania rekomendacji w stosunku do tych polityk publicznych, które oddziałują na system kształcenia zawodowego w Polsce.

### **Finalna konkluzja**

Ważąc deficyty ocenianej pracy i jej najważniejsze osiągnięcia, stwierdzam, że te ostatnie przeważają, i w związku z tym uważam, że przedstawiona praca spełnia warunki dla prac doktorskich określone w *Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym* z 14 marca 2003 r. W związku z powyższym wnioskuję o dopuszczenie Pana mgr Wojciecha Stęchły do publicznej obrony.